

## Historia onkologii • History of oncology

### Jubileusz siedemdziesięciolecia pierwszego szpitala onkologicznego w Wilnie

Joanna Mackiewicz

#### Seventy years of the Oncological Center in Wilno

Z inicjatywy Litewskiego Towarzystwa do Walki z Rakiem, Litewskiego Centrum Onkologii i Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie, w Instytucie Onkologicznym w Santoryszkach w rocznicę założenia wileńskiego Zakładu Badawczo-Leczniczego dla Zwalczenia Nowotworów, odbyła się konferencja, w której udział wzięli polscy i litewscy lekarze, historycy medycyny, współpracownicy i członkowie rodziny twórcy wileńskiej onkologii – Kazimierza Pelczara (1894-1943). Mottem spotkania były słowa: „Poznając przeszłość-tworzymy przyszłość”.

Kazimierz Pelczar, to jedna z najtragiczniejszych, w minionym wieku, postaci polskiego życia naukowego.

Był profesorem, kierownikiem Katedry Patologii Ogólnej i Eksperymentalnej Uniwersytetu Stefana Batorego. Z rozkazu komisarza Wulffa Hersta i Hansa Hingsta, został rozstrzelany na wileńskich Ponarach w nocy z 16 na 17 września 1943 roku przez specjalny litewski batalion żołnierzy, Ypatingas Burys, popularnie nazwany „szaulisami”. Zostawił po sobie dorobek w postaci kilkunastu prac naukowych, ogłoszonych drukiem w latach: 1924-1947 [1]. Po wojnie pisano o nim niewiele. W polskiej prasie medycznej i literackiej ukazały się wspomnienia współpracowników i przyjaciół. Dopiero w ostatnich latach w „Nowotworach” [2], dwukrotnie: w dziale „Historia onkologii” i w „Materiałach do historii onkologii”, opublikowano teksty o działalności wileńskiego Zakładu Badawczo-Leczniczego dla Zwalczenia Nowotworów, prowadzonego przez prof. K. Pelczara i o zorganizowanym przez niego IV Ogólnopolskim Zjeździe do Walki z Nowotworami w Wilnie 6-8 XII 1936 roku [3].

W zasobach archiwalnych zbiorów specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej, od 1949 roku znajdują się (nieznanej proveniencji), liczące ponad 2 m bieżące akt, bez zachowania chronologii, dokumenty, będące własnością prof. K. Pelczara z lat 1928-1942, zebrane w 67 osygnowanych tekach [4].

Wraz ze spuścizną po Władysławie Biegańskim, stanowiły początek bibliotecznego zbioru pamiątek po le-

karzach. Zawartość tek najogólniej można podzielić na: bruliony, maszynopisy i rękopisy rozmaitych ogłoszonych drukiem prac naukowych, projekty rękopiśmienne planowanych prac; badania doświadczalne Zakładu Patologii U.S.B (notatki, tabele), protokoły posiedzeń różnych instytucji i teksty wystąpień publicznych oraz rozległą korespondencję służbową i prywatną. Są to przede wszystkim listy do prof. K. Pelczara i kilka brulionów jego listów do rodziny i przyjaciół. W oparciu o te materiały przygotowano wystąpienia na sesji z cyklu: „Polskie środowisko lekarskie. Wilno”, zorganizowanej przez IHN PAN w Warszawie w 1999 r.: „Profesor Kazimierz Pelczar. Szkic do postaci w oparciu o materiały ze zbiorów specjalnych GBL” (Joanna Mackiewicz) i na posiedzenie Sekcji Historycznej PTL w 2000 r.: „Zapomniany wileński onkolog – Kazimierz Pelczar” (Joanna Mackiewicz).

W wyniku współpracy Głównej Biblioteki Lekarskiej z polską lekarką, pracującą w Litewskim Centrum Onkologii, Krystyną Rotkiewicz, powstał program polskiej części konferencji wileńskiej.

W pierwszym dniu spotkania 20 września 2001 r., w czasie dwu posiedzeń, wysłuchano następujących referatów:

- Pierwszy szpital onkologiczny w Wilnie – prof. K. Valuckas (dyrektor LOC)
- Rozwój onkologii na Litwie – prof. L. Gričiute, dr J. Didziapetriene
- Życie i działalność twórcy szpitala, prof. Kazimierza Pelczara – dr K. Rotkiewicz
- Kazimierz Pelczar – profesor Uniwersytetu Stefana Batorego – prof. R. Kazakevicius
- Wileńska anatomia patologiczna w XIX w. – dr D. Sabat, Zabrze
- Zakład Badawczo-Leczniczy dla Chorych na Nowotwory i jego twórca prof. K. Pelczar, w świetle archiwów wileńskich i warszawskich – dr M. Leśniewski, Śląska Akademia Medyczna
- Człowiek jako istota duchowo cielesna wobec cierpienia i umierania – mgr W. Piechaczek, AM
- Przygotowanie studentów licencjackich studiów pielęgniarskich do kontaktu z pacjentem o niepomysłnym rokowaniu – dr J. Eszyle, dr B. Naworska, AM

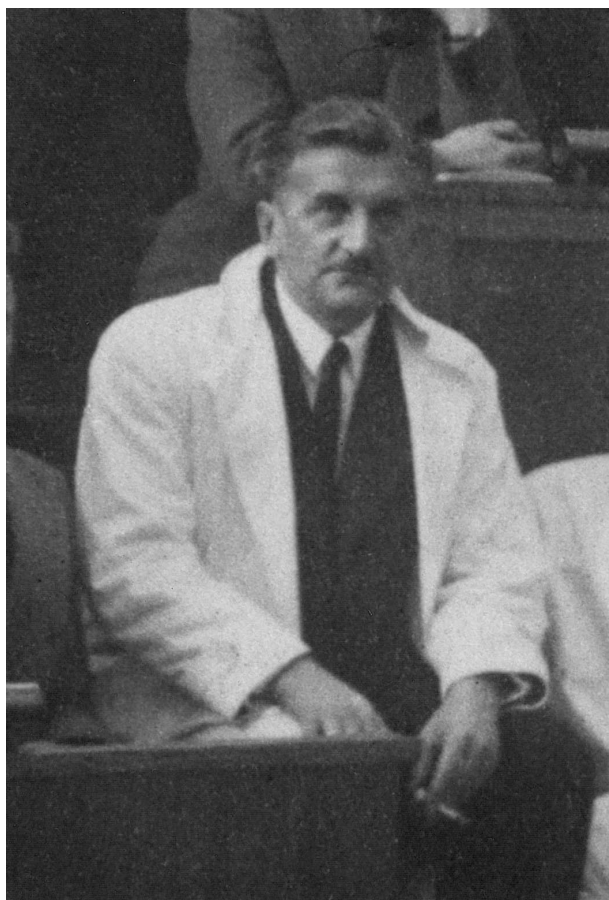


W drugim dniu konferencji uczestnicy uczcili pamięć Kazimierza Pelczara w miejscu jego śmierci w Lesie Ponarskim. Potem zapalili świece przy grobie „Matka i Serce Syna”- w mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na cmentarzu na Rossie i wysłuchali mszy św. w dominikańskim kościele św. Ducha. Wieczorem wzięli udział w spotkaniu z Polonią, w niedawno otwartym, gościnnym Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Naugarduko 75. Rodzina podarowała Domowi portret K. Pelczara, pędzla wileńskiego formisty, Tymona Niesiołowskiego.

Ostatniego dnia konferencji wszyscy byli podejmowani przez przedstawiciela Polskiego Stowarzyszenia Lekarzy na Litwie doc. dr med. Viktorasa Zazekisa w Siauliai i przez księdza prałata Józefa Obrębskiego w Mejszagole. Uroczystości rocznicowe odnotowała prasa polonijna [5].

Dziękując organizatorom konferencji, syn prof. Kazimierza Pelczara, Wojciech, powiedział: „Mamy wszyscy satysfakcję, że na tym małym zakładzie na Połockiej, wyrósł ogromny zakład w Santoryszkach, w którym kontynuowane jest dzieło mojego ojca”.

Kazimierz Pelczar urodził się 2 sierpnia 1894 roku w Truskawcu, jego ojciec był tam lekarzem zdrojowym. Gimnazjum humanistyczno-realne ukończył w 1912 roku w Drohobyczu i w tymże roku rozpoczął studia na wydziale lekarskim UJ. Niebawem został członkiem Związku Strzeleckiego i harcerskiej drużyny bojowej (tzw. Polowych Drużyn Sokolich). Studia przerwała wojna.



Ryc. 2. Prof. Kazimierz Pelczar (1894–1943)

„Z początkiem wielkiej wojny służyłem w legionie wschodnim (Skarbka), następnie w wojsku austriackim w randze kaprala, potem sierżanta. W marcu 1915 r. dostałem się do niewoli rosyjskiej – czytamy w jego *curriculum vitae*, odnalezionym w dokumentach bibliotecznym, pisany w czasie asystentury w UJ w Krakowie. Pełnił służbę lekarską w Kijowie, w polskim szpitalu na Łukianówce. Potem czytamy: „W jesieni 1915 zostałem odkomenderowany na walkę z epidemią do wygnańców chełmskich nad Wołgą, w jesieni 1916 do Moskwy, do szpitala rozdzielczego rosyjskiego. W lutym 1917 wysłano mię do guberni samarskiej na epidemie duru osutkowego”. Był też zastępcą lekarza w obozie jeńców wojennych i w szpitaliku dla Polaków wygnańców, z ramienia Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny – z nastaniem władzy bolszewickiej, Duńskiego Czerwonego Krzyża. W 1918 roku wstąpił do formujących się we wschodniej Rosji oddziałów polskich. W II i IV pułku piechoty Strzelców Syberyjskich był zastępcą dowódcy pociągu sanitarnego i lekarzem okrętowym pod kierunkiem prof. Orłowskiego. Wróciwszy do kraju z resztkami wojska, w 1920 roku odbył kampanię bolszewicką, walcząc w Bitwie Warszawskiej.

Naznaczony wojną – powstałe dużo później określenie, pasuje do wielu pokoleń Polaków – w styczniu 1921 roku wrócił na studia i niebawem został asystentem prof. dr Karola Kleckiego [6] w Zakładzie Patologii Ogólnej i Eksperymentalnej UJ oraz Prezesem Bratniej Pomocy Medyków (założył drukarnię i jadłodajnię dla studentów). Przez rok (po uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich 28 X 1925 roku), pracował w Zakładzie Chemii Lekarskiej u prof. dr. Leona Marchlewskiego [7]. Po otrzymaniu stypendium rządowego wyjechał na dalsze studia do Berlina, do Instytutu do Badań nad Rakim. Pracował też w Paryżu w Instytucie Radowym pod kierunkiem prof. Clode'a Regaud [8] i w Hotel Dieu u prof. Henri'ego Hartmann'a [9].

Wynikiem naukowych peregrynacji była praca habilitacyjna: „Badania serologiczne nad odpornością w raku”, którą ogłosił 10 czerwca 1929 roku. *Veniam legendi* z patologii ogólnej i doświadczalnej [10] nadano mu 9 IX tego samego roku. Wcześniej nadszedł list od przyjaciela z Wilna, w którym czytamy: „Nie wiem, czy już wiesz Kazku, że w Wilnie jest do obsadzenia Katedra Patologii, konkurs jest już rozpoczęty i komisja wyborcza wybrana. Mówią tu dość dużo o Tobie, nikt jednak nie wie, czy przyszedłbyś tu, gdyby zrobiono Ci konkretną propozycję. (...) Stosunki miałbyś tu miłe, zakład musiałbyś wprawdzie urządzić od początku, ale ma to i poważne zalety, ponieważ organizować go będziesz tak, jak będzie się to Tobie podobało” [11].

Dopiero na wiosnę następnego roku prof. dr Sergiusz Schilling-Siengalewicz [12], członek komisji dla obsadzenia Katedry i tymczasowy kierownik Zakładu Patologii Ogólnej, napisał do Krakowa list, z prośbą o przesłanie, owego cytowanego wcześniej, *curriculum vitae*. Spośród czterech zgłaszających się chętnych do objęcia katedry (byli to oprócz niego: dr Henryk Gnoiński z Warszawy, dr Wojciech Węstaw z Poznania i doc. dr. Edward Czarnecki z Wilna) – najlepszym okazał się K. Pelczar.



Ryc. 3. Uczestnicy IV Ogólnopolskiego Zjazdu do Walki z Nowotworami (Wilno 6-8 XII 1936), zorganizowanego przez prof. K. Pelczara

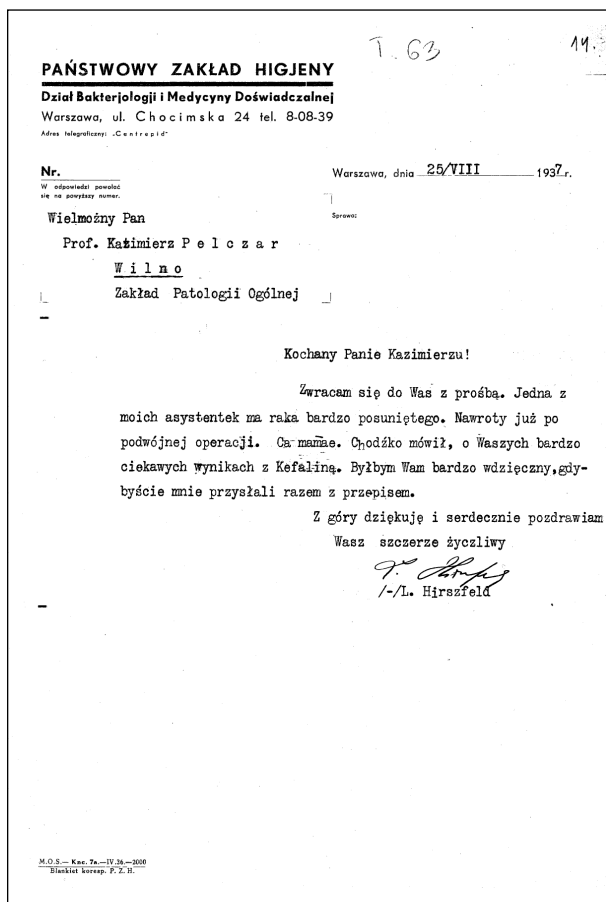
W protokole komisji podkreślono, że „docent Pelczar w pracach swych wykazuje tę wielostronność zainteresowań, które muszą być udziałem każdego patologa. Znajomość licznych metod badania i – co z naciskiem podkreślić należy – znajomość chemii, stanowią te warunki, które w kwalifikacjach na katedrę patologii wysuwają znaczenie doc. Pelczara przed doc. Czarneckim (...). Wszystkie prace doc. Pelczara są ciekawie ujęte, tchną dużą erudycją, wykazują umysł krytyczny i ścisły, nie pozbawiony mimo to jednak tej lotności, która w łączności z sumiennością nadaje dopiero pracom naukowym istotną cenną wartość” [13]. W Zakładzie Patologii Ogólnej, mieszczącym się

w Collegium Czarторыjskiego, asystentami Pelczara zostali dr Włodzimierz Biełozabski i Bronisława Smolska, zastępcą absolwent T. Hofbauer. W charakterze wolontariuszy pracowało ośmiu studentów III i IV roku i jeden woźny (być może ten sam, który skarżył się dr Piotrowi Szarejce [14], wówczas studentowi, że profesor gania go po schodach, a on przecież jest członkiem znanego wileńskiego chóru Echo!).

W zakładzie, oprócz wykładów obowiązkowych, odbywały się ćwiczenia z zakresu patologii krążenia i seminarium z referatami słuchaczy. Dzięki staraniom nowego kierownika, popartym przez Radę Wydziałową, zakład



Ryc. 4. Uczestnicy Zjazdu na wileńskiej Rosji - przy grobowcu-mauzoleum „Matka i serce syna” (Józefa Piłsudskiego - przyp. red.)



Ryc. 5. List Ludwika Hirszfelda do Kazimierza Pelczara

otrzymał dotację nadzwyczajną w wysokości 5 tysięcy złotych, za które zakupiono pomoce naukowe, a do biblioteki książki i czasopisma. Kazimierz Pelczar był człowiekiem roztargnionym, początki jego pracy w Wilnie nie były pozbawione pewnych lapsusów, ale od czegoż byli czujni przyjaciele? Kochany Kaziu! Czytałem Twoją ostatnią pracę w Nowinach Lekarskich [15]- pisał 21 lutego 1932 roku z Krakowa Hugon Kowarzyk [16] – wszystko pięknie, tylko napisałeś o twej pracy z Obtulowiczem w taki sposób, że z tego wynika, jakbyście mierzyli szybkość przepływu krwi w tętnicach wieńcowych serca żaby. Otóż żaba nie posiada tętnic wieńcowych według anatomii Gauppa (...). Tutaj w Krakowie była oczywiście o to mała burza w szklance wody” [17].

Pelczara nie opuszczały też codzienne kłopoty, bardziej przyziemnej natury. Zakład wymagał stałych nakładów pieniężnych. Nie było elementarnych warunków do pracy dydaktycznej i naukowej. W pisanim, po pięciu latach od objęcia stanowiska, piśmie do dziekana, czytamy, że otrzymywane dotychczas kredyty na adaptację gmachu, urządzenie biblioteki zakładowej i uzupełnienie etatów pomocniczych, okazują się niewystarczające, a „asystenci-lekarze pobierają po 30 złotych miesięcznie, pracując po osiem i więcej godzin na dobę. (...) Mimo tych biednych warunków – pisał Pelczar – zakład nie ustał w pracy, czego dowodem może być szereg publikacji naukowych i pięć prac doktorskich, które wyszły z pracowni w ostatnim roku” [18].

W listopadzie 1931 roku, dzięki pomocy finansowej miasta i ożywionego z jego inicjatywy Wileńskiego Komitetu do Walki z Rakiem [19] – założył, dysponujący zaledwie kilkunastoma łózkami, miejski Zakład Badawczo-Lecznicy dla Chorych na Nowotwory, który mieścił się na pierwszym piętrze Miejskiego Domu Starców przy ulicy Połockiej 6. Na początku była tu tylko pracownia laboratoryjna, ambulans i kancelaria. Zakład korzystał z pomocy lekarzy specjalistów z klinik USB i szpitali w Wilnie. Badania naukowe specjalne prowadzone były w Zakładzie Patologii Ogólnej i Eksperymentalnej. W miejscowej Kasie Chorych odbywały się profilaktyczne naświetlania chorych „energią promienistą” – promieniami Roentgena. Prof. K. Pelczar codziennie, osobiście, jak pisał we wspomnieniach Jerzy Sztachelski: „z żelazną systematycznością” badał chorych [20]. Początkowo miał tylko dwie asystentki – dr Bronisławę Smulską i dr Helenę Niokołajewą. Dopiero potem kierownikiem uruchomionego w 1933 roku oddziału roentgenologicznego został dr Włodzimierz Biełozabski, a pracownię histopatologiczną poprowadził dr Jęfrem Samborski. Przez pierwszych pięć lat przyjęto tu ponad trzy tysiące „rakowatych chorych”. Po raz pierwszy w Polsce północno-wschodniej znalazł się ktoś, kto tak naprawdę zajął się ich leczeniem.

Dzięki Kazimierzowi Pelczarowi Wilno, obok Warszawy i Łodzi stało się cenionym w Europie, jednym z głównych ośrodków myśli onkologicznej. Miał ambitne plany, chciał stworzyć ogólnopolski związek integrujący wysiłki onkologów z całej II Rzeczypospolitej. Na posiedzeniu Sekcji do zwalczania raka Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia w grudniu 1934 r. przedstawił władzom swój projekt „Ligi do zwalczania raka”, instytucji, nadzorującej pracę czterech komitetów: Polskiego Komitetu z siedzibą w Warszawie, łódzkiego Towarzystwa do Walki z Rakiem, Lwowskiego Komitetu do Zwalczania Raka i Komitetu Wileńskiego do Walki z Nowotworami (Pelczar obstawał przy tej nazwie, uważał bowiem, że nazywanie choroby „rakiem” źle usposabia chorych). Projekt Ligi w ostateczności upadł. Sprzeciwił się mu m.in. prof. dr Stanisław Ciechanowski [21], argumentując swe stanowisko tym, że byłaby to organizacja konkurencyjna w stosunku do „Polskiego Komitetu Zwalczania Raka”.

Sława i uwielbienie pacjentów wzrosło, kiedy prof. Pelczar zaczął wprowadzać do terapii nowy lek – kefalinę [22], preparat działający przeciwalergicznie i przeciwzapalnie. Badania Pelczara i jego współpracowników patologów: Jęfremy Samborskiego (ur.1897, d. 1930) i Michaliny Brezy (ur.1902, d. 1936) nad wpływem czystej kefaliny na ustrój, wykazały, że jednorazowe wstrzyknięcie roztworu kefaliny powodowało przestrojenie organizmu, odpowiadające wynikowi niespecyficznego działania bodźcowego. „Po krótkotrwałej leukemii następowała leukocytoza z trwałą limfocytozą, wzrost erytrocytów, trombocytów, retikulocytów i zawartości hemoglobiny” – czytamy w *Pamiętniku Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego* w 1938 roku, w tekście dr Mieczysława Słowikowskiego „Wpływ kefaliny na wiązanie toksyny błoniczej z antytoksyną oraz na przebieg odporności biernej antydyfteryicznej u królików”. Jednakże opinie specjalistów co do skuteczności





Ryc. 6. Ponary - Wileńska Golgota. Krzyż i tablice upamiętniające męczeństwo Polaków w latach 1941-44 odsłonięto 22 października 2002 r. (Fot. J. Mackiewicz)

leku były dość sceptyczne, nawet wypróbowany przyjaciel, dr H. Kowarzyk, na III Ogólnopolskim Zjeździe Przeciwrakowym w Łodzi w 1932 roku, miał co do niego szereg zastrzeżeń, twierdząc, że „metoda jest niewyjaśniona, a wnioski nie nadają się do jednoznacznej interpretacji” [24]. Jednakże produkcję leku rozpoczęto w Chemische Fabrik Grunau w spółce akcyjnej Landshoff i Meyer w Grunau pod Berlinem [25]. Od 1941 r. preparat, wg recepty Pelczara, był produkowany i oczyszczany na miejscu. Lek wzbudzał wiele nadziei. W TEKACH znajdują się m.in. listy doktora Wiktora Millera z Łodzi, prof. Ludwika Hirszfelda, nawet z Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej na Kubie. A w liście z Genewy od ministra Chodźki [26] z 11 czerwca 1937 roku czytamy: „Szanowny Panie Profesorze! List Pański otrzymałem (....) przyznając jednak, że szczegółów najważniejszych, dotyczących się składu chemicznego kefaliny nie mogłem niestety odcyfrować, tak niewyraźnie jest to napisane. Proszę o wysłanie mi tego ustępu zaraz na maszynie” – ponaglał – „Po moim referacie w Komisji Opiumowej zrobił się tu duży hałas w prasie, zainteresowała się nawet Agencja Havasa” [27] Sam Pelczar – zdaje się – nie zabiegał o informowanie świata o swym wynalazku [28].

Wiele czasu zajmowała mu planowana budowa nowego zakładu. Po uzyskaniu koniecznych subwencji, w liście do Fundacji Jakuba hr. Potockiego, wysłanym na ręce ministra Witolda Chodźki, pisał: „Wreszcie dojrzałem do okresu, w którym mogę przystąpić do budowy Instytutu do badań nad rakiem. Otrzymane kredyty z Funduszu Pracy są już uruchomione, plany gotowe, tak, że w najbliższym czasie roboty rozpoczną się, by w jesieni przyszłego roku powstał na terenie naszych ziem Instytut do Walki z Nowotworami na osiemdziesiąt łóżek, zaopatrzone również w pracownie badawcze”.

Był czerwiec 1939 roku. Kosztorys wstępny na budynek o kubaturze 12 tys. m<sup>3</sup>, mający lokalizację u zbie-

gu Zaułka Zakrętowego i ul. Konarskiego, opiewał na sumę 480.000 złotych [29]. Miasto ofiarowało fundusze na wykup terenów pod budowę. Czasy z pozoru zdawały się spokojne. Wprawdzie Pelczar pisał do przyjaciela: „Miano dla mnie wyrocznię, gdy ją odkryję, nikt mi nie uwierzy”, ale tak naprawdę nic nie wróżyło przyszłej katastrofy. „Plan jest ekonomiczny i wzorowany z uwzględnieniem naszych potrzeb na Instytucie w Kopenhadze – informował w liście do Ministra Pracy i Opieki Społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego. Budowa zakładu umożliwi przyjmowanie większej ilości niż obecnie osób płacących, tym samym zwiększy liczbę bezpłatnych łóżek dla najuboższej ludności, co uważam za najważniejsze nasze zadanie” [30] – argumentował. Kiedy przyszła wojna, w raporcie pisany dla litewskich władz (1941?), starając się dopasować do okupacyjnych warunków, tak uzasadniał swoje „być albo nie być”: „Oddział kliniczny prowadzi leczenie nowotworów złośliwych, korzystając ze zdobyczy wszystkich dziedzin medycyny (...). Chory rakowy musi być obserwowany stale przez jedną instytucję, bo w tym wypadku nie stracimy ciągłości obserwacji rozmaitych faz choroby, zyskujemy całkowity obraz kliniczny i możemy ustalić prawidłową statystykę (...). Instytut ma masę materiału doświadczalnego, już gotowego i nie opublikowanego (...). Wypisano szereg dzienników i gazet medycznych z Moskwy. Obowiązkiem każdego lekarza będzie referowanie i omówienie zawartych w nich artykułów. Również już postarano się nawiązać kontakt z Instytutami Onkologicznymi w SSSR” [31].

Po śmierci K. Pelczara zakładem kierował jego uczeń, klinicysta, dr Michał Kuczarow.

Po wojnie powstawały na Litwie zakłady onkologiczne według wzorów radzieckich. Pierwszym był Instytut Medycyny Eksperymentalnej i Onkologii, założony w Wilnie w 1945 r. Kierował nim prof. V. Girdzijaukas. Tzw.

„dyspansery onkologiczne” zakładano w latach 1946-49 w Wilnie, Kownie, Siauliai i Kłajpedzie.

Prof. A. Telycenas, zgromadziwszy w 1957 roku zespół lekarzy, chcących pracować w dziedzinie onkologii, stworzył w miejsce oddziału onkologicznego w Instytucie Medycyny Eksperymentalnej, Litewski Instytut Onkologii, zajmujący się badaniami z dziedziny epidemiologii, immunologii, rehabilitacji.

W 1990 roku połączono Litewski Instytut Onkologii i Klinikę Onkologiczną (były „dyspanser onkologiczny”). Tak powstało dzisiejsze Litewskie Centrum Onkologii, którego źródła należy szukać w założonym przed laty przez Kazimierza Pelczara w Domu Starców przy ul. Połockiej 6, wileńskim Zakładzie Badawczo-Rozwojowym dla Zwalczenia Nowotworów.

**Joanna Mackiewicz**  
Zbiory Specjalne  
Główna Biblioteka Lekarska  
ul. Jazdów 6  
Warszawa

go Towarzystwa Lekarskiego i Wyd. Lek. USB. *Organ Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej*. Wilno 1936 R.XII, z. 4-5, 288-289

19. Założycielami WkdZR byli: prof. dr med. Kornel Michejda, prof. dr med. Kazimierz Opoczyński, prof. dr med. Kazimierz Pelczar, dr Marian Przeaglowski i dr Henryk Rudziński. Komitet miał zajmować się, wg statutu: «na terenie miasta i regionu organizacją walki z rakiem, w zakresie tworzenia onkologicznych placówek o charakterze profilaktycznym i diagnostyczno-leczniczym oraz prowadzeniem badań naukowych nad nowotworami złośliwymi».
20. Jerzy Sztachelski, Eugeniusz Anisimowicz. Jeden ze stu z ulicy Ofiarnej. *Polityka* 1973. KOL GBL Zb. Specj.
21. Stanisław Witalis Ciechanowski (1869-1945), wówczas Nacz. Rady Zdrowia Publicznego (od 1919 r.).
22. Pod względem chemicznym jest to mono-amino-mono-fosfatyd. Towarzyszy lecytynie. Wg badań Pelczara wstrzyknięcie jednorazowe powodowało przestrojenie organizmu i skrócenie czasu krzepnięcia krwi.
23. Mieczysław Słowikowski: Wpływ kefaliny... *Pam. Wil. Tow. Lekarskiego i Wyd. Lekarskiego USB. Organ Wil.-Nowogródzkiej Izby Lek.* 1938. R. XIV, z.1, 30-47.
24. op. cit. teka.../8.
25. Pierwsze 50 g leku nadeszło 18 czerwca 1932 roku. Ostatnia korespondencja dot. produkcji i opłat pochodzi z sierpnia 1940 r. Umowę produkcyjną podpisano do 1948 r.
26. W. Chodźko od 1927 r. był honorowym prezesem Polskiego Komitetu do Zwalczenia Raka.
27. op. cit. teka.../6.
28. Nie zgodził się, aby dr W. Miller poinformował o jego badaniach prof. wiedeńskich: Richarda Bauera i Ernsta Freunda.
29. op. cit. teki... 43/12.
30. op. cit. teki... 50/4.
31. op. cit. teki 23/3.

## Przypisy

1. Biełoszabski W, Biełoszabska FW. Wspomnienie pośmiertne. *Polski Tygodnik Lekarski* 1955, R. X, nr 4, 119-123.
- Górski K. Wspomnienie o Kazimierzu Pelczarze. *Tygodnik Powszechny* 1973.
- Anisimowicz E, Sztachelski J. Jeden ze stu z ulicy Ofiarnej. *Polityka* 1973 nr 38.
2. Ramlau C, Ramlau R. Zakład Badawczo-Leczniczy dla Zwalczenia Nowotworów w Wilnie i jego inicjator i kierownik – prof. dr Kazimierz Pelczar. *Nowotwory* 1993; 43: 370-375.
- Towpik E. Program IV Ogólnopolskiego Zjazdu do Walki z Nowotworami w Wilnie 6-8 XII 1936. *Nowotwory* 1997; 47: 153-161.
3. Kazimierz Pelczar-Kartoteka Osobowa Lekarzy, GBL, Zb. Specjalne
4. GBL, Zb. Specj., Teki Pelczara 1/35 sygn. 2547.
5. Wilnianin – Kazimierz Pelczar. *Magazyn Wileński* 2001; 10:15-17.
6. Karol Klecki (1866-1931), absolwent Uniwersytetu Dorpackiego, profesor patologii ogólnej i eksperymentalnej UJ, dziekan Wydziału Lekarskiego 1910/11, członek czynny PAU.
7. Leon Marchlewski (1869-1946), profesor zwyczajny chemii lekarskiej UJ w latach:1906-1939.
8. Clode Regaud (1870 -) anatom, histolog, radiolog, prof. w Instytucie Pasteura i dyr. laboratorium radiologicznego w Uniwersytecie Paryskim.
9. Henri Hartmann (1860-1952), chirurg w Hotel-Dieu, zasłużony w walce z rakiem.
10. Teki Pelczara, op.cit., curriculum vitae, teka 58/3.
11. op. cit., teka 53/21.
12. Sergiusz Leonard Schilling-Siengalewicz (1887-1951) prof. medycyny sądowej USB.
13. Sprawozdanie komisji dla obsadzenia Katedry Patologii Ogólnej na Wydziale Lekarskim USB w Wilnie (Archiwum Akt Nowych). W: Materiałach dr. J.B. Glińskiego, GBL, Zb. Specj.
14. Piotr Szarejko, ur.1916 w Wołkowysku, lekarz, historyk medycyny, autor pięciotomowego «Słownika lekarzy polskich XIX wieku». Recenzja W: *Nowotwory* 1999; 49: 115-117.
15. Kazimierz Pelczar. Dusznicza bolesna w świetle badań przemiany materii. *Nowiny Lekarskie* 1932, R. XLIV, nr 4, 104-111.
16. Hugon Kowarzyk (1906-1986), kierownik katedry patologii AM we Wrocławiu, członek rzeczywisty PAN.
17. op. cit. teka...3/23
18. Zgodnie z danymi w Sprawozdaniu z działalności Wydziału Lekarskiego za rok akademicki 1935/36, w Zakładzie Patologii Ogólnej kierowanym przez prof. nadzw. dr. K. Pelczara, st. asystentem był dr Włodzimierz Biełoszabski, p.o.ml. asystenta pełnili: abs. med. Stefan Murza-Murzicz, dr med. Rudolf Taszkan i lekarz Michał Kuczarow. W: *Pamiętnik Wileński-*